

mitę. Okazało się, że woda chloromycetynowa może być stosowana wewnętrznie przy operacjach w obrębie jamy brzusznej połączonych z otwarciem światła przewodu pokarmowego, w wypadkach zapalenia otrzewnej spowodowanej przebiegiem się ciała obcego (gwoźdźcia, drutu, szpilki itp.) poprzez ścianę żołądka. Ponadto woda chloromycetynowa zastosowana *per os* oraz drogą płukania przez cewnikowanie przy nieswoistych zakażeniach dróg moczowych — dała pomyślne wyniki leczenia.

#### Stosowanie w położnictwie

Wiadomo, że w zapaleniu macicy I, II i III-go stopnia (nieżyłowym, nieżyłowo-ropnym i ropnym) najlepsze wyniki oddają preparaty jodowe wprowadzane do macicy przy jednoczesnym parenteralnym stosowaniu oestrogenów lub enterotoniny. Obok powyższego leczenia zastosowałem ponadto przepłukiwanie macicy wodą chloromycetynową. Do tego czasu do przepłukiwań używałem roztworu fizjol. Na Cl. Obserwacje wykazały, że woda chloromycetynowa wprowadzona do macicy w formie irygacji znacznie przyspiesza ustępowanie procesu zapalnego. Tylko przy przewlekłych ropomacicach stosowanie wody chloromycetynowej nie dało pomyślnego wyniku.

#### Wnioski

1. Woda chloromycetynowa jest dobrym środkiem leczniczym w leczeniu trudno gojących się i ropiejących ran, oparzeń, odleżyn, owrzodzeń, oraz zapalen skóry na tle grzybiczym (liszaj strzygący).

2. Wodę chloromycetynową można również stosować do wewnątrz wprost z flaszki lub przy pomocy sondy nosowo-przelykowej przy: wrzodzie czepca spowodowanym przebiegiem się ciała obcego poprzez ścianę żołądka oraz jako osłonę po operacyjnym usunięciu ciała obcego z przebitej ściany żołądka u bydła. Analogicznie można stosować do wewnątrz wodę chloromycetynową u średnich i małych zwierząt oraz przy leczeniu operacyjnym zatkania jelita ślepego u konia. Zaczynając od jednego litra należy dawkę codziennie zwiększać (podawać 2—3 razy dz.) aż do osiągnięcia ogólnej dawki 50 g chloromycetyny czyli w sumie 10 l. wody chloromycetynowej.

3. W położnictwie wlewania domaciczne wody chloromycetynowej na przemian z preparatami jodowymi (Lugol, Yatren) i iniekcjami preparatów oestrogennych przyspieszają wybitnie proces leczenia różnego stopnia stanów zapalnych macicy.

4. W nieswoistych zakażeniach dróg moczowych woda chloromycetynowa zastosowana *per os* i drogą płukania — dała pomyślne wyniki leczenia.

5. Jeśli chodzi o tolerancję zwierząt na stosowanie wody chloromycetynowej — to nie zauważono żadnych ubocznych objawów ani przy stosowaniu zewnętrznym jako też wewnętrznym.

MARIAN KORCZAK

Kraków

### PORAŻENIE SŁONECZNE U WOŁÓW

W dniu 2-go maja 1955 r. Zarząd Weterynarii — Kraków został zaalarmowany przez P.Z.L.Z. Mszana Dolna o nagłych masowych upadkach i ubojach z konieczności wołów, które zdarzyły się w przeciągu 12 godzin w miejscowościach Niedźwiedź, Kosina Wieśka, Mszana Dolna. Z przeprowadzonej na miejscu anamnezy wynikało, że rolnicy poraz pierwszy użyli swych wołów do pracy na roli leżącej na stokach górskich, w dzień dość upalny o temperaturze 32° C, przy lepszym napaszeniu zwierząt, niż w czasie wypoczynku zimowego. Woły pracowały od rana ciężko, przeważnie w plugu. Z chwilą zbliżania się południa,

u poszczególnych zwierząt można było zauważyć zmęczenie, osłabienie, częste przystawanie w pracy przyspieszenie oddechu, pocenie się, zaczerwienienie spojówek, chwianie się, upadanie na ziemię, drgawki tonicznie-kloniczne, skurcze agonalne wreszcie śmierć naturalną lub spowodowaną ubojem z konieczności. Anamnezy przeprowadzone z poszkodowanymi rolnikami w sprawie okoliczności upadku wołów pokrywały się. Sekcja zwłok, 8-miu padłych wołów zwieczonych do jednego punktu wykazała prawie u wszystkich sztuk identyczne zmiany anatomo-patologiczne: kondycja zwierząt dostateczna, stężenie pośmiertne zachowane, tkanka podskórna surowiczo-krwawo nacieczona, w mięśniach szkieletowych miejscami wylewy krwawe, zwacz obficie wypełniony karmą (siano, siewka, owies) dość suchą, mięsień sercowy barwy jaśniejszej niż normalnie z wybroczynami plamistymi podnasilardziowymi w okolicy uszek, wątroba przekrwiona i obrzękła, opony miękkie przekrwione. Wyniki próbek wysłanych do badań bakteriologicznych z narządów chorobowo zmienionych i z treści pokarmowej do badań taktykologicznych, były ujemne.

na i w zasadzie potwierdziły pierwotne rozpoznanie o porażeniu słonecznym. Punktem zwrotnym w dalszych zachorowaniach były wydane zarządzenia weterynaryjne o przestrzeganiu wypoczynku i zabezpieczeniu zwierząt przed działaniem promieni słonecznych, udzielanie pomocy lekarskiej zgłaszającym do leczenia chorym zwierzętom przez zastosowanie zimnych okładów na głowę a nawet na całą okolicę ciała, upust krwi i podawanie środków nasercowych, płynów do picia; zalecono również umieścić zwierzęta na duży wypoczynek w osobnym chłodnym miejscu. Odpowiednia propaganda w postaci pogadek wet. przez radiowęzeł na temat: „porażenie słoneczne” wpłynęła na zmniejszenie się wypadków nowych porażań.

#### Wnioski

1. Porażenia słoneczne mogą się zdarzyć we wszystkie dni upalnego lata a także w pierwszych tygodniach wiosny po dłuższych zimowych wypoczynkach zwierząt przy ciężkich pracach polowych i jednocześnie przy silnym działaniu słonecznym na stokach górskich. 2. Mogą one wystąpić u wołów, bydła, a nawet u koni używanych często do pracy na roli w rejonach górskich, przy lepszym napaszeniu zwierząt a jednocześnie braku wody. 3. W czasie wykonywania pracy podczas upałów słonecznych konieczna jest ochrona głowy zwierząt przed działaniem słońca oraz częsty wypoczynek w cieniu i zaspakajanie pragnienia zwierząt.

HENRYK MARCZEWSKI

PGR Drobin

### SPOSTRZEŻENIA NAD MASOWYM WYSTĘPOWANIEM BIEGUNKI WŚRÓD JAGNIĄT I PROSIĄT W HODOWLI WIELKOSTADNEJ

W hodowli masowej zagadnienie chorób młodzieży jest jednym z najważniejszych dla lekarza wet., ale zarazem najtrudniejszych. Spośród różnych i licznych schorzeń młodzieży często najwięcej kłopotu sprawia masowe występowanie biegunki, które niekiedy oprócz wywiadu i badania klinicznego wymagają całego szeregu badań laboratoryjnych w celu stwierdzenia przyczyny pasożytniczej, zakaźnej lub toksycznej. Często jest wymagana nadto dłuższa obserwacja i analiza porównawcza, aby móc ustalić właściwą przyczynę. Poniżej przytoczę kilka przypadków masowych biegunki młodzieży w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

1. Na folwarku K. Zespół L. w lutym roku 1954 wystąpiła masowa biegunka wśród jagniąt, które

mimo leczenia objawowego padały po kilku dniach od zachorowania wśród objawów silnej biegunki, anemii, charłactwa. Mieściły się one razem z matkami i owcami jałowymi w ciemnej owczarni, w której były nadmiernie stłoczone, a nadto było parno i ciepło. Przy sekcji kilku padłych jagniąt stwierdzono w WZHW w Poznaniu kokcydiozę. W celu uniemożliwienia dalszego szerzenia się choroby, starałem się poprawić w owczarni warunki higieniczne, obniżyć temperaturę i wilgotność. Osiągnąłem to przez przepędzenie maciorek jałowych do naprędce pokrytej stodoły, oraz przez wywiezienie wierzchniej warstwy nawozu z owczarni i przeprowadzenie dezynfekcji. Po wykonaniu tych zarządzeń biegunka i upadki w danej owczarni ustaly.

2. W Zespole G. w roku 1955 wystąpiła biegunka wśród prosiąt o charakterze masowym tylko w dwóch gospodarstwach D. i M., w pozostałych chlewniach miała ona charakter raczej sporadyczny. Natężenie i skutki biegunki prosiąt były o wiele cięższe w okresie zimowo-wiosennym, niż w letnio-jesiennym.

Dla przykładu podam zestawienie upadków prosiąt na skutek biegunki w pięciu chlewniach Zespołu Garzyn w okresie zimowo-wiosennym 1955 r.

| Miesiąc    | luty | marzec | kwiecień | maj |
|------------|------|--------|----------|-----|
| Bojanice   | —    | —      | —        | —   |
| Drobnin    | 2    | 21     | 30       | 4   |
| Garzyn     | —    | 7      | 8        | 2   |
| Mierzejewo | 3    | 12     | 12       | 4   |
| Oporowo    | —    | 2      | 6        | 1   |

Dla wyjaśnienia należy dodać, że wyproszenia rozpoczęły się przy końcu lutego, a największe ich nasilenie przypadało na kwiecień. Biegunka występowała u prosiąt w różnym wieku, często już w kilka godzin po urodzeniu, a w okresie największego jej nasilenia zaraz po urodzeniu. Zdarzały się również nawroty biegunek. Skutki biegunki były dość ciężkie, wiele prosiąt padło, wiele też pomimo wyleczenia wykazywało słaby i opóźniony rozwój, wiele scharłaczało i padło w wieku dwóch do trzech miesięcy. Masowe wystąpienie biegunek tylko w dwóch chlewniach przemawiało za tym, że czynnik wywołujący je musi być miejscowy. Wyniki badań parazytologicznych i bakteriologicznych, wykonanych w WZHW w Poznaniu, dały wynik ujemny. Żywnienie macior jak i prosiąt było bez zarzutu tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. Kondycja macior bardzo dobra. Dokładniejsza obserwacja wykazała, że biegunka występowała masowo tylko w pewnych okresach, a mianowicie pojawiała się tylko w okresie dużej obniżki temperatury powietrza; im większe zimno i wilgoć tym większe było nasilenie biegunki i cięższy przebieg i skutki. Natomiast w porze letniej nasilenie biegunki malało, upadki zmniejszały się, a gdy nastąpiło jeszcze cieplej, biegunki całkowicie ustawały. Podobnie przedstawiała się sprawa w okresie letnio-jesiennych wyproszeń. W miarę obniżania się temperatury powietrza wzrastała ilość zachorowań prosiąt wśród objawów biegunki. Nasunęło się więc pytanie, dlaczego tylko w tych dwóch chlewniach Zespołu G. występuje masowo to schorzenie. Dla przykładu porównamy dwie chlewnie tego Zespołu. Chlewnia w gospod. D. mieści się w starym budynku murowa-

nym, jest obszerna, widna, czysta, w poszczególnych kojcach są prycze z desek drewnianych, prosięta mają oddzielne, małe kojce przy kojcach swych matek, powietrze czyste, lecz zimne i wilgotne. W chlewni tej notowano największe upadki wśród prosiąt każdego roku. Chlewnia druga, użytkowa w gospod. B. przedstawiała się następująco: budynek stary murowany z cegły podobnie jak w gosp. D., lecz wewnątrz nieco inne, ciasne, ciemne, kojce betonowe małe, brak pryczy z desek, często po dwie maciory w jednym kojcu wraz z prosiętami. Prosięta nie mają oddzielnych pomieszczeń i od początku dokarmiają się, jedząc razem z maciorami z tych samych koryt. Prosięta wprawdzie blade, lecz żywe i zdrowe. Biegunka w tej chlewni w skali masowej nie istniała i nie było upadków na skutek biegunki. Dla przykładu podam ciekawy szczegół z tej chlewni mianowicie w jednym kojcu betonowym o powierzchni 6 m<sup>2</sup> żyły dwie maciory i ich 26 prosiąt; wszystkie prosięta były zdrowe i nie miały biegunki. Przy opisie tych dwóch chlewni nie poruszyłem dotychczas jednego zagadnienia, mianowicie gruntu, na jakim one stoją. Chlewnia w gospodarstwie B. jest na wzgórzu, poziom wody dość głęboki, do wody jest dość daleko, natomiast chlewnia w gospod. D. jak i w gospod. M., w której również w okresach obniżki temperatury występują masowo biegunki stoi na gruncie podmokłym, poziom wody podskórnej jest bardzo wysoki, stąd też wielka wilgotność w tych dwóch chlewniach. W chlewni w gospod. D. są dwa oddziały; w oddziale drugim, w którym poziom wody sięga do 50 cm, nie odchowala się nawet połowa prosiąt tam urodzonych. W oddziale pierwszym, w którym poziom wody jest znacznie niższy wyniki wychowu były o wiele lepsze.

Duża wilgotność oraz zimno powodowały przeziębienie świń i w następstwie nieżyt żołądka i jelit (biegunka), oraz drżenie mięśni szkieletowych, prowadzące nieuchronnie do zejścia śmiertelnego w wypadku, gdy warunki środowiskowe nie ulegały poprawie. Natomiast z nastaniem ocieplenia powietrza, ustępują czynniki wywołujące nieżyt żołądka i jelit i biegunka ustaje. Na przykładzie powyższym dwu chlewni w gospod. D i B widać, że wysoki poziom wody podskórnej przy równoczesnym braku izolacji, oraz wilgoć połączona z zimnem działają szkodliwie na organizm młodego zwierzęcia. Przy leczeniu masowych biegunek stosowałem węgiel drzewny, polkalk, płatki owsiane, bismuthum subnitricum, kobalt, błękit metylenowy, acetarsol, preparaty witaminowe (A + D, C, B<sub>1</sub>), calcium borogluconatum, Suiforin, streptomycynę, chloromycetynę. Wyniki leczenia w dużym stopniu były uzależnione od warunków atmosferycznych. Gdy te nie ulegały poprawie, leczenie nie dawało wyników. W tych wypadkach należy usunąć przyczynę, tj. nie używać chlewni na gruncie podmokłym, jako porodówki dla macior, lub wychowalni dla prosiąt. Przy budowie nowych chlewni należy przyjąć zasadę, że muszą one być stawiane na gruntach suchych z uwzględnieniem poziomu wody podskórnej, w miejscach osłoniętych od wiatrów, nadto powinny być szczelne, obszerne, widne, czyste, ciepłe, suche i posiadać dobrą wentylację. Ściółka musi być bezwzględnie sucha. Obserwując dość liczne budujące się nowe pomieszczenia dla zwierząt tak w PGR-ch jak i RZS-ch zauważa się wiele niedopatrzeń i nieprzestrzeganie wyżej wymienionych zasad, czego skutki szybko ujawniają się.